

## Recenzje

**Leszek Albański, Społeczno-pedagogiczna działalność Towarzystwa Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich, Jelenia Góra 1999, Wydawnictwo Kolegium Krakonoskiego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, ss. 198**

Najbardziej wartościowym środowiskiem wychowawczym jest prawidłowo funkcjonująca rodzina. Rzeczywistym szczęściem dziecka – mądrzy i odpowiedzialni rodzice, na których może ono polegać doświadczając poczucia bezpieczeństwa. Jakże odmienny start życiowy mają dzieci, których rodzice nie umieją sprostać roli rodzicielskiej oraz sieroty naturalnie pozbawione ciepła ogniska domowego.

Do wybitnych przedstawicieli pedagogiki opiekuńczej w Polsce, którzy próbowali zmierzyć się z tym poważnym wyzwaniem można zaliczyć m.in.: Józefa Czesława Babickiego (koncepcja wychowania rodzinkowego), Janusza Korczaka (wychowawcę sierot żydowskich i polskich), Kazimierza Jeżewskiego. Warto podkreślić, iż nie byli oni pedagogami z wykształcenia. Podejmowali jednak próby zrozumienia potrzeb egzystencjalnych i wychowawczych dzieci pokrzywdzonych przez los. Ich działalność przypadła na pierwszą połowę dwudziestego stulecia, a więc na trudne lata polskiej podległości narodowej oraz wplecioną pomiędzy wojny światowe – niepodległość dwudziestolecia Drugiej Rzeczypospolitej. Trzeba przypomnieć, iż w tym czasie również wielu innych działaczy wyrażało troskę o los sierot, wcielając w życie cenne inicjatywy pomocy dzieciom. Do takich znaczących postaci należy np. Kazimierz

Lisiecki – w latach dwudziestych stworzył ognisko domowe dla dzieci warszawskich ulic.

Recenzowana publikacja dotyczy natomiast koncepcji wychowania sierot w ujęciu Kazimierza Jeżewskiego – realizowanej w formie gniazd sierocych, na bazie których powstawały wioski kościuszkowskie. Zwieńczeniem procesu ich przeobrażeń było utworzenie Towarzystwa Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich – zwiastuna, co podkreśla L. Albański, rodzinnych domów dziecka oraz rodzinnych wiosek dziecięcych. Podstawowym założeniem koncepcji pedagogicznej Jeżewskiego jest wychowanie uczciwych, prospołecznych, wartościowych członków społeczeństwa – rozumiejących znaczenie pracy w prawidłowym funkcjonowaniu człowieka nie tylko jako jednostki, ale również jako istoty społecznej. Zgodnie z ideą Jeżewskiego, dzieci wychowywano w oparciu o wzory rodzinne – aby jak najlepiej przystosować je do życia, umożliwić społeczne i kulturowe wrastanie we własne środowisko. Nie była to strategia strictly opiekuńcza w rozumieniu najnowszych (teraźniejszych) dążeń edukacyjnych, inspirowanych założeniami psychologii humanistycznej – lecz podyktowana bardzo trudnymi uwarunkowaniami społecznymi. Leszek Albański rozważania rozpoczął od ukazania genezy koncepcji Jeżewskiego.

Podkreślił, iż jej załączków trzeba szukać już podczas studiów Jeżewskiego – rolniczych i społeczno-ekonomicznych w Danii, Szwecji i w Szwajcarii. Wówczas bowiem zainteresował się zagadnieniami szeroko pojętej kultury w środowisku wiejskim.

Autor zrekonstruował i poddał analizie zmiany zachodzące w kolejnych stadiach kształtowania się Towarzystwa Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich. Podjął próbę ukazania jego postępowych założeń, jak i praktycznej działalności. Dokonał oceny osiągnięć Towarzystwa, w perspektywie aspektu opiekuńczo-wychowawczego oraz społeczno-ekonomicznego, roli jaką odegrało Towarzystwo w rozwoju opieki nad dzieckiem w Polsce. Nie porzekał przy tym na ocenę dorobku pedagogicznego Towarzystwa do momentu jego formalnej likwidacji, lecz zaprezentował także ciąg dalszy – kontynuację działalności, poprzez ewokację idei w formie Koła Przyjaciół Dzieci im. Kazimierza Jeżewskiego w Warszawie, rodzinnych domów dziecka oraz na przykładzie Wioski Dziecięcej w Biłgoraju.

W pozyskiwaniu informacji retrospektywnej L. Albański posiłkował się metodą uzupełniającą, jaką jest w tym przypadku wywiad. W pracy wykorzystał bogate materiały źródłowe. Na uwagę zasługują szczególnie – zarówno dokumenty prywatne w posiadaniu Jadwigi Kremer, Wacława Welczera, Jana Przewłockiego, Kazimierza Grochowskiego – jak i zespoły akt Archiwum Akt Nowych w War-

szawie, Archiwum Państwowego w Toruniu (oddział w Grudziądzu), Archiwum Państwowego w Krakowie, Archiwum Koła Przyjaciół Dzieci im. K. Jeżewskiego w Warszawie, Archiwum Państwowego w Lesznie, Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze, Archiwum Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie. Znaczna część materiałów została w pracy L. Albańskiego wykorzystana po raz pierwszy, co Autor zaznaczył we wstępie. Sądzę, że praca zyskałaby, gdyby Autor w wykazie bibliograficznym obok źródeł drukowanych i opracowań, wyszczególnił także źródła archiwalne oraz czasopisma – udokumentowane w przypisach.

Historycy wychowania wyjaśniając źródła współczesnych koncepcji edukacyjnych – ukazują ewolucję jakości wieloaspektowej rzeczywistości społecznej. W tym sensie praca L. Albańskiego może posłużyć jako gimnastyka myśli, rozważanie kwestii – materiał do twórczej dyskusji naukowej. Mniej doświadczonym natomiast, a także praktykom zajmującym się na co dzień problemami opieki nad sierotami naturalnymi i społecznymi, kompensowaniem braku rodziny – jako natchnienie twórcze, pomoc w rozwiązywaniu sytuacji wychowawczych. I w ten sposób wiedza historyczna może pobudzać myślenie, służyć życiu, być użyteczną nauką. A jaka myśl, taki czyn – pozwolę sobie na koniec przytoczyć gnomę starożytnego mówcy greckiego Demostenesa.

*Edyta Wolter*

## **Henryk Cholań, Tradycje akademickie Puław, Puławy 1999, Wydawnictwo Puławskiej Szkoły Wyższej, s. 67**

Pięćdziesiąt tysięcy Puławy zostały w czterotomowej encyklopedii PWN (1985) zarekomendowane tekstem przypominającym przede wszystkim kulturalną świetność tego miasta z czasów Oświecenia oraz pierwszego trzydziestolecia ubiegłego wieku, ale zilustrowanym fotografią „azotów” – tego przedsiębiorstwa, które w mojej pamięci zapisało się dewastacją środowiska naturalnego; nie zapomnę straszliwego widoku okaleczonych

i uschniętych drzew, kiedy wiosną 1980 r.jechałem z Warszawy autokarem do Zamościa na konferencję naukową upamiętniającą 400-lecie założenia tego miasta. Dziś na szczęście w znacznym stopniu zniszczenia zostały naprawione, mniejsza jakim w sferze społecznej kosztem.

Natomiast odwołanie się do przeszłości okazało się wielce przydatne, kiedy postanowiono całkiem niedawno na fali tworzenia